Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 76. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 18 MARCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Zasadnicze zarządzenie likwidacji dyktatu wersalskiego"

tak określa sobotnią ustawę wojskową urzędowy komunikat niemiecki.

Ogłoszenie ustawy wprowadzającej powszechną służbę wojskową w Niemczech poruszyło opinję publiczną nietylko Europy, ale całego świata. Wprawdzie w kołach politycznych liczono się z tem, że Niemcy podważając stopniowo traktat wersalski naruszą i wszystkie jego postanowienia o siłach zbrojnych Niemiec, nie spodziewano się jednak tego, **by odważyły się już teraz zadać traktatowi wersalskiemu cios tak dotkliwy, jakim jest nieliczenie się z jego postanowieniami, zakazującemi Rzeszy** wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

W niektórych kołach sądzą, że Anglja ogłaszając Białą Księgę, czyniła to w pełnej świadomości, że już za chwilę Niemcy zaczną się zbroić od stóp do głów, podobnie i rząd francuski, rozszerzając obowiązek służby wojskowej do lat dwóch, liczył się niewątpliwie z tem, że armja francuska w czasie pokoju stanie niebawem oko w oko z olbrzymią armią niemiecką. Jakkolwiek więc doniesienia z Paryża i Londynu mówią o zaskoczeniu Francji i Anglji, to należy to rozumieć chyba tylko jako **zaskoczenie opinji publicznej, natomiast z pewnością nie są zaskoczone tą decyzją czynniki wojskowe i rządowe obu państw.**

Pretekst do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Rząd Rzeszy użył jako pretekstu do ogłoszenia ustawy wojskowej faktu aprobaty przez francuską izbę deputowanych w sobotę po północy 354 głosami przeciwko 210 projektu rządowego w sprawie przedłużenia służby wojskowej we Francji do dwu lat na okres najbliższych lat czterech.

Ogłoszona w sobotę przez rząd Rzeszy ustawa brzmi:

Ustawa o rozbudowie (Aufbau)) siły zbrojnej z dn. 16 marca 1935 roku.

Rząd Rzeszy uchwalił następującą ustawę, którą niniejszem ogłaszam:

1) Służba w sile zbrojnej odbywa się na podstawie ogólnego obowiązku służby wojskowej.

2) Niemiecka armja pokojowa łącznie z oddziałami złączonej policji dzieli się na 12 komend korpusu i 36 dywizyj.

3) Ustawy uzupełniające, celem uregulowania powszechnego obowiązku służby wojskowej, będą w najbliższym czasie przedstawione przez ministra Reichswehry. — Ustawa podpisana jest przez kanclerza Hitlera oraz wszystkich ministrów, członków gabinetu Rzeszy.

Co postanawia art. 160 traktatu.

Powiększenie stanu armji niemieckiej do 36 dywizyj oznacza, że Niemcy posiadać będą na stopie pokojowej conajmniej 350 tysięcy ludzi, gdy tymczasem traktat wersalski w artykule 160 stanowił, że „najpóźniej od dnia 31 marca 1920 roku armja niemiecka nie powinna liczyć więcej, niż siedem dywizyj piechoty i trzy dywizje kawalerji". Od wspomnianej chwili **„ogólny stan liczebny armji państw, tworzących Niemcy** — mówi traktat wersalski — **nie powinien przekraczać stu tysięcy ludzi łącznie z oficerami i zakładami".**

Po zakomunikowaniu tekstu ustawy przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, zaproszono do Min. Spr. Zagr. ambasadorów Francji, Anglji, Włoch i Polski i notyfikowano im oficjalnie nową ustawę. Prasa niemiecka traktuje moment ogłoszenia ustawy, jako chwilę historyczną, uwalniającą naród od brzemienia hańby. Kanclerz Hitler przerwał urlop zdrowotny w piątek popołudniu, w sobotę o godzinie 13 zwołał radę ministr. i na tej radzie uchwalono ustawę wojskową.

Ustawa „instrumentem pokoju".

Wezwanym na konferencję przedstawicielom prasy zagranicznej odczytał min. Goebbels obszerne uzasadnienie ustawy, poczem podał do wiadomości dosłowny jej tekst. Z uzasadnienia tego przytoczyć należy przedewszystkiem ustęp, który mówi: Propozycje rządu niemieckiego w sprawie rozbrojenia zgłoszone w zimie r. 1933-34 były praktyczne i dające się przeprowadzić. Odrzucenie ich zarówno jak i ostateczne odrzucenię podobnych projektów włoskich i angielskich zmusiło do konkluzji, że **brak było po przeciwnej stronie skłonności do pełnienia postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego.** W tych warunkach — mówi dalej uzasadnienie — rząd Rzeszy **widział się zmuszonym powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położyć mają kres zarówno niegodnej jak i groźnej sytuacji bezbronności wielkiego narodu.** Dalej uzasadnienie wskazuje, że Niemcy zauważyły w ostatnich miesiącach wybitny wzrost zbrojeń w Sowietach. — Francja uchwaliła dwuletnią służbę wojskową i to rzekomo zmusza je do ogłoszenia ustawy, mającej zapewnić bezpieczeństwo kraju. **W końcu uzasadnienie twierdzi, że dozbrojenie Niemiec nie będzie intrumentem wojny, lecz jedynie środkiem własnej obrony i pokoju powszechnego.** W ogłoszonym przez władze niemieckie w sobotę popołudniu komunikacie, mówi się, że **ustawa stanowi zasadnicze zarządzenie likwidacji dyktatu wersalskiego.**

—o0o—

Odpowiedź na posunięcia Paryża.

Rzym, 17. 3. (PAT). Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

„Popolo di Roma" wyraża opinję, że krok ten był od pewnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwych obserwatorów sytuacji europejskiej. Niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego posiada znaczenie bardzo doniosłe Traktat wersalski jest już dziś **tylko cieniem.**

„Messagero" w korespondencji z Berlina twierdzi, że zobowiązania traktatu wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec.

Ponadto korespondent „Messagero" zwraca uwagę, że **dekret o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech ukazał się w kilka godzin po nadejściu z Paryża wiadomości o uchwaleniu przez parlament francuski ustawy o 2-letniej służbie wojskowej.** Berlińskie sfery polityczne i dyplomatyczne są przekonania, że decyzja rządu Rzeszy stanowi replikę i odpowiedź na wiadomości, nadeszłe z Paryża.

Paryż zachował zimną krew.

Paryż, 17. 3. (PAT). Jak informują z kół politycznych, odpowiedzialne koła francuskie przyjęły z zimną krwią decyzję rządu niemieckiego co do swobody działania w sprawie zbrojeń i wprowadzenia obowiązującej służby wojskowej na terenie Rzeszy.

—o0o—

Rząd angielski obraduje nad położeniem.

Londyn, 17. 3. (PAT). Dziś o godz. 11 zebrała się rada ministrów celem rozpatrzenia sytuacji wytworzonej przez decyzję rządu niemieckiego. Na posiedzeniu obecny był stały podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittart. W dniu jutrzejszym odbędzie się prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

DZIŚ NOWE POSIEDZENIE.

Londyn, 17. 3. (PAT). Premjer Mac Donald zwołał na jutro na godz. 11 rano naradę ministrów dla zbadania decyzji, powziętej przez rząd Rzeszy niemieckiej.

Armja 500.000 na stopie pokojowej.

WYJAZD SIMONA I EDENA DO BERLINA BĘDZIE ODROCZONY?

Londyn, 17 marca (PAT). Agencja Reutera podaje: Według informacyj jakich udzielił minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie Phippsowi, **efektywy armji niemieckiej podwyższone będą do pół miljona.**

W sprawie wizyty Simona i Edena w Berlinie w tutejszych kołach dyplomatycznych zaznaczyły się dwa poglądy. Jedni są zdania, że gabinet brytyjski będzie wolał być może, odroczyć wizytę na krótki okres, aby umożliwić nowe przygotowanie dyplomatyczne tej podróży, drudzy zaś. których jest większość, sądzą, że sir John Simon zdecyduje, że wizyta w Berlinie raz już odroczona winna dojść do skutku niezwłocznie. Zmiana planu podróży do Berlina w chwili obecnej wpłynęłaby na sprawę podróży Edena do Moskwy i Warszawy. Największa jednak uwaga zwrócona jest na **fakt że uchylenie klauzul rozbrojeniowych traktatu wersalskiego uwzględnione było w komunikacie francusko angielskim z 3 lutego, w którym rządy brytyjski i francuski dały wyraźnie do zrozumienia iż pragną na miejce cz. 5 traktatu wprowadzić system paktów bezpieczeństwa.**

Trzej ministrowie belgijscy z odwiedzinami w stolicy Francji.

O ZARZĄDZENIACH RZĄDU RZESZY DOWIEDZIELI SIĘ OD MINISTRÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 17. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem przybyli do Paryża premjer belgijski Theunis, minister spr. zagr. Hymans, minister skarbu Franqui oraz minister finansów Gutt. Na dworcu gości belgijskich powitał premjer Flandin, minister finansów Germain-Martin oraz ambasador belgijski w Paryżu. **Po przywitaniu na dworcu premjer Flandin i minister Laval poinformowali ministrów belgijskich o ostatnich zarządzeniach rządu Rzeszy w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, o czem przybyli jeszcze nie wiedzieli.** Ministrowie belgijscy powstrzymali się od jakichkolwiek oświadczeń wobec przedstawicieli prasy zarówno co do celów swej podróży do Paryża, jak również w sprawie ostatnich zarządzeń rządu Rzeszy.

Jak informuje prasa, przedmiotem rozmów jutrzejszych będzie kwestja ożywienia współpracy gospodarczej między państwami bloku złotego, a zwłaszcza między Francją a Belgją.

—oOo—

Lwów będzie miał tańszy gaz i elektryczność.

Magistrat Lwowa postanowił obniżyć ceny za gaz. Przy zużyciu gazu do 150 m. sześć. gaz będzie kosztować zamiast 36 groszy za m. sześć. 33 gr., przy zużyciu do 500 m. cena będzie wynosić 31 gr. zamiast 34, a przy zużyciu jeszcze wyższem 30 gr. zamiast 32 gr. za metr sześcienny. Obniżono również opłaty za gazomierze. Dalsza obniżka wynika z tego, że w ostatnich czasach gazownia lwowska dostarcza konsumentom gazu o większej kaloryczności, to znaczy dostarczającego więcej ciepła na zużytą jednostkę objętości gazu. **Obniżono również ceny prądu elektrycznego dla motorów z 35 groszy na 30 gr. za 1 kwg.**

ECHA LISTU PASTERSKIEGO KS. METROPOLITY SAPIEHY ZAGRANICĄ.

Ostatni list pasterski ks. metropolity Sapiehy o wzajemnym stosunku Kościoła i Państwa spotkał się z żywym oddźwiękiem w zagranicznej prasie katolickiej. Po berlińskiej „Germanji", która niedawno podała ten list w obszernem streszczeniu, **obecnie dłuższe uwagi poświęcił mu wielki holenderski dziennik „De Maasbode"** (13. III. 35). podkreślając te ustępy orędzia, w których Arcypasterz omawia szerzone dziś błędne teorje o omnipotencji państwa. (KAP).

NAWRÓCENIE SIĘ AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO.

Nowy Jork. Znany pisarz i były ambasador Stanów Zjednoczonych we Włoszech. Ryszard **Washburn Child na krótko przed śmiercią nawrócił się na katolicyzm.** Zmarły dyplomata już na kilka lat przed zgonem poznawał naukę katolicką, a z żoną swą, katoliczką, co niedzielę i w święta uczęszczał na nabożeństwa katolickie. (KAP).

CENTRALIZACJA PRASY KATOLICKIEJ W BUDAPESZCIE.

Dotychczas każda parafja budapeszteńska wydawała własne czasopismo. **Obecnie kurja arcybiskupia przeprowadziła scentralizowanie katolickiej akcji wydawniczej w stolicy w ten sposób, że zamiast wspomnianych periodyków parafjalnych, wydawane jest jedno doskonale redagowane pismo o nakładzie stu tysięcy egzemplarzy.** Dzieki tej reformie nietylko umożliwiono podniesienie poziomu informacyj i artykułów, ale zyskano również to, że poszczególne parafje będa mogły poczynić dość znaczne oszczędności. (KAP).

SAMOBÓJSTWO UCZENICY W TARNOWIE.

Uczenica szkoły zawodowej w Tarnowie, Irena Kantorówna, popełniła w sobote zamach samobóiczy przez wypicie większej ilości jodyny. Kantorównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego. Powodem tragicznego kroku miała być depresja duchowa.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 18: Cyryla Jeroz.. Edwarda kr. męcz., Gabrjela Archan.
Wschód słońca 5.49, zachód 17.46.
Długość dnia 11 godzin i 57 min.
Wtorek 19: Józefa. Oblub. Najśw. M. P.. Amancjusza djak.
Wschód słońca 5.47, zachód 17.48.
Długość dnia 12 godzin i 1 min.

—ooo—

PIĘKNA SŁONECZNA POGODA, która panowała w dniu wczorajszym w Krakowie, skłoniła niejednego mieszczucha do odbycia pierwszej dalszej przechadzki za miasto. Niestety spacerom w okolice miasta stanęło na przeszkodzie błoto, zalegające jeszcze podmiejskie drogi i pola. Termometr wskazywał w dniu wczorajszym w południe w cieniu 12 stopni C. w słońcu zaś dwadzieścia kilka.

WYSTAWA OBRAZÓW, OFIAROWANYCH NA POWODZIAN do dyspozycji Komitetu Wojew. Pomocy Ofiarom powodzi w Krakowie, otwarta została wczoraj w południe w Domu Plastyków, przy ul. Łobzowskiej. Na ten szlachetny cel ofiarowało swe obrazy 110 artystów zrzeszonych w Zawodowym Związku Pol. Artystów Plastyków, oraz plastyków niezrzeszonych. Wszystkie eksponaty, znajdujące się na wystawie, przeznaczone są na sprzedaż, a czysty dochód z tej sprzedaży oraz ze wstępów, przeznaczony zostanie na powiększenie funduszów Komitetu pomocy ofiarom powodzi.

W ZWIĄZKU Z DEFILADĄ, która odbędzie się we wtorek, w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego pod Barbakanem, Starostwo Grodzkie wydało szereg zarządzeń ograniczających ruch kołowy i pieszy w Rynku, w okolicy Barbakanu i w pobliskich ulicach.

SMUTNE SKUTKI PRZEWRÓCENIA SIĘ AUTA. Wczoraj o godzinie 18 zdarzył się na ul. Królowej Jadwigi nieszczęśliwy wypadek. Jadące szybko auto zarzuciło na jednym z zakrętów i przewróciło się przygniatając jadącą nim pasażerkę p. Masłowską lat 30, magistrę farmacji. Po wydobyciu Masłowskiej z pod auta okazało się, że ma ona złamaną prawą nogę. Lekarz Pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala.

NIELUDZKA WYCHOWAWCZYNI, — Julja Murzyn, lat 25, która znęcała się nad oddaną jej w opiekę 6 letnią St. Szczerbowską, skazana została przez sąd w Krakowie na 1 rok więzienia. Sędzia litując się nad skazaną, która wychowuje swoje małoletnie dziecko, zawiesił jej wykonanie kary na lat 5.

CENNY LICHTARZ ŁUPEM WŁAMYWACZA. Dawidowicz Ignacy, zam. przy Al. Krasińskiego 24 zgłosił policji, że w ub. sobotę w czasie jego nieobecności, nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania zapomocą dobranego klucza i skradł mu lichtarz wartości 200 zł.

MUZYKALNY ZŁODZIEJ. Walder Ozjasz, kierownik kawiarni Esplanada, zgłosił policji, że dnia 16 bm. skradziono z tej kawiarni klarnet wartości 200 zł.

ZGUBIONE BILETY KOLEJOWE. W kasie głównej urzędu telegraficznego na poczcie głównej znajduje się 3 blankiety biletów kolejowych firmy „Orbis" w Krakowie, zagubione przez nieznanego właściciela. Bilety te są do odebrania w powyższym urzędzie.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

26-TE ZEBRANIE NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA zostało spowodu uroczystości Marsz. Piłsudskiego przełożone z poniedziałku na środę 20 bm. — W programie odczyt doc. dra S. Ziobrowskiego: „Z dziejów ogrodu botanicznego w Krakowie (w 150-tą rocznicę założenia)". — Wstęp 10 groszy. Początek o godzinie 6.30 wieczorem.

POSIEDZENIE KRAK. TOW. LEKARSKIEGO, odbędzie się we środę, 20 bm. o godzinie 20 w sali przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4. Porządek dzienny: 1) Pokaz przypadku hepatosplenomegalji z Oddziału chorób dzieci Szpitala św. Łazarza. 2) Pokazy przypadków z Oddziału chorób wewnętrznych Szpitla im. G. Narutowicza. 3) Odczyt p. t.: „Patogeneza agranulocytozy w świetle nieswoistej allergji."

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 18. marca. Teatr nieczynny spowodu próby generalnej.

Wtorek 19 marca. Uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Środa 20 III. „Teorja Einsteina".

—XX—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Sztandar wolności.
WANDA: Malowana zasłona.

Składki na II ratę czesnego
dla akademików krakowskich płyną.

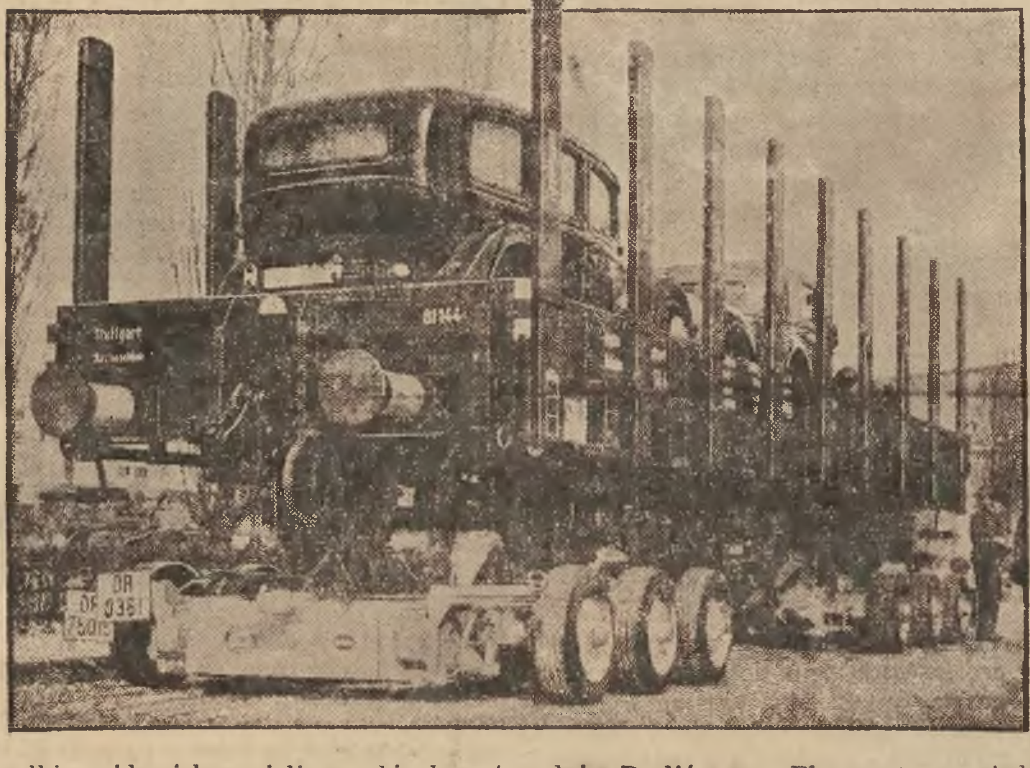
Tragiczne położenie młodzieży akademickiej, której grozi utrata studjów z powodu nie zapłacenia w terminie II raty czesnego na uczelniach krakowskich wywołało szczery odruch krakowskiego społeczeństwa. Do Komitetu Wojew. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. w Krakowie zaczynają napływać składki, przeznaczone na bezpośrednia pomoc dla zagrożonych. Listę ofiarodawców otworzyli: Rektor Uniw. Jagiel. **prof. Dr. St. Maziarski zł. 100**, **prof. U. J. Dr. Fr. Walter** zł. 100, **Bank Handlowy** Oddział w Krakowie zł. 50, **Polskie Towarzystwo Balneologiczne** w Krakowie zł. 50, **prof. Dr. L. Korczyński** zł. 25, **Dr. Maks. Kesler**, dyr. Banku Handlowego zł. 20, **Doc. Dr. J. Żurowski** zł. 20, **Grono nauczycielskie gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi** zł. 22, **Grono naucz. SS. Nazaretanek zł. 10.**

Komitet Wojew. Tow. Przyj. Młodz. Akad. w Krakowie składa zacnym Ofiarodawcom najszczersze podziękowania za ich obywatelskie stanowisko i życzliwość dla uczącej się młodzieży. — Dalsze składki wpłacać można na konto czekowe PKO. 410.555 Tow. Przyj. Młodz. Akad. w Krakowie, względnie składać w Administracji „Głosu Narodu".

Zaznaczyć należy, że **liczba akademików, którym grozi utrata studjów z powodu niezapłacenia drugiej raty wynosi dwa tysiące.**

—ooo—

Trzypiętrowy pojazd.



Rzadkie widowisko mieli w ubiegłym tygodniu Berlińczycy. Eksponaty z międzynarodowej wystawy samochodów ładowano na platformy wagonów towarowych przy suniętych na specjalnem podwoziu mechanicznem, na miejsce wystawy.

UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII" (Charles Langhton).
PROMIEN: „Nana" z Anną Sten.
ADRIA: „Petersburskie Noce".
KINO-REWJA BAGATELA: Na ekranie: „Viva Villa" (Wallace Beery). Na scenie rewja: „Plotki Krakowa".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 18 do 22 marca 1935 r. „Blaski i cienie miłości".

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek w godzinach porannych przedstawienie dla młodzieży krakowskich szkół średnich, „Poskromienie złośnicy" Szekspira (wysprzedane). Wieczorem spowodu próby generalnej przedstawienia nie będzie.

—ooo—

Poważne ofiary na powodzian
wpłynęły do Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego.

W dniach ostatnich mamy do zanotowania szereg nowych ofiar na powodzian, które wpłynęły do **Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego w Krakowie.** Wymienimy z nich jako najważniejsze: **Kurja Arcybiskupia we Lwowie 5.000 zł.**, **składki z „Kurjera Poznańskiego" 5.832 zł. 55 gr.**, **Kurja Biskupia w Przemyślu 3.000 zł.**, **Kurja Biskupia w Pelplinie 2.000 zł.**, **Nuncjatura Apostolska w Warszawie 840 zł. 62 gr.**, **Ks. Pitass (Polak) z Buffalo w U. S. A. 3.914 zł. 92 gr.**, **Ks. Czubek 606 zł. 6 gr.**, **Urzędnicy Banku Gospodarstwa Krajowego 337 zł. 35 gr.**, p. Józefa Michalska z Wietrzna koło Równego 100 zł., ks. Michalski z tegoż Wietrzna 98 zł. 80 gr., ks. Woroniecki 259 zł., Seminarjum Duchowne — Bratnia Pomoc (kleryków) 40 zł. i 40 gr., p. Marja Mikolnik z Grenoble (Francja) 6 zł. i 40 gr. i jeszcze inne drobne datki, świadczące o ofiarności najszerszych sfer.

Ku uczczeniu 1900 rocznicy Odkupienia.

W wielkiej sali Kopernika w głównym gmachu Uniwersytetu Jagiel. urządziło w dniu wczorajszym **Koło Biblistów Studentów U. J.**, uroczystą akademję **ku uczczeniu 1900 rocznicy Odkupienia.** Po słowie wstępnem prezesa Koła Biblistów **p. Garusa**, na podjum przybrane niebieskim krzyżem na tle żółtem oraz zielenią, wstąpił **ks. prof. dr. M. Morawski** i wygłosił odczyt na temat **„Idea Odkupienia"**. W wyczerpującym referacie omówił ks. prof. Morawski naukę Nowego i Starego Testamentu o idei Odkupienia, a następnie same czynniki, które zożyły się na to cudowne dzieło Stwórcy. Na akademję przybyła licznie młodzież wydziału teologicznego Nniw. Jag. Zaszczycili ją również swą obecnością **ks. prof. dr. Archutowski, ks. dr. Czartoryski, rektor Seminarjum krak.** i inni.

Obchód narodowego święta węgierskiego w Krakowie.

Ku uczczeniu narodowego święta węgierskiego zorganizowało **Koło Przyjaciół Węgier Studentów Uniw. Jag.** uroczystą akademję w sali Kopernika Coll. Novii. Przybył na nią konsul **dyr. Dyduch,** nacz. **Żółkiewicz** imieniem województwa, szereg profesorów Uniwersytetu, kolonja węgierska i młodzież akademicka. Akademję zagaił wiceprezes Koła **dr. Harajda.** Następnie po odśpiewaniu przez Chór Akademicki hymnów węgierskiego i polskiego, przemawiał **prof. Dąbrowski** na temat: Węgry wobec sprawy polskiej w Austrji. — Mowca podkreślił życzliwe stanowisko Węgier zajmowane przez nie wobec Polaków i sprawy polskiej. Dalszą część akademji wypełniły recytacje utworów poety węgierskiego **Petoefi'ego** wygłoszonych przez artystę teatru miejskiego p. **Woźnika.** Na zakończenie Chór Akademicki odśpiewał dwie pieśni węgierskie.

Porażka sanacji w wyborach do Bratniaka Medyków.

W piątek odbyły się wybory do Zarządu Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jag. Do wyborów stanęły dwie listy: lista nr. 1 grupująca młodzież narodową i lista nr. 2 zgłoszona przez młodzież sanacyjną. W wyniku wyborów bezwzględną większość, bo **12 mandatów, na 17, zdobyła młodzież narodowa. Sanatorzy będą musieli zadowolnić sie 5 miejscami w Zarządzie.**

Wystawa egzotycznych fotografij.

Koło Geografów Uczniów Uniw. Jag. urządza w salach Instytutu Geograficznego, Grodzka 64, **II Wystawę Fotografji Geograficznych i Krajoznawczych.** Wystawa obejmuje znane z piękności zdjęcia Wittorjo Selli i Himalajów, Alaski, Kaukazu, zdjęcia podróżników takich jak prof. Goetla, śp. prof. Sawickiego z Afryki, Dr. Jarosza z Alaski, Dorawskiego i innych. Następnie całe serje zdjęć dotyczące krajobrazu Polski, wykonane przez członków Kół Geograficznych z Krakowa, Poznania i Warszawy. Wystawa otwarta zostanie 20 bm. Zwiedzać ją będzie można codziennie od 10 do 1-ej i od 16 do 19-ej.

Oszuści wyłudzają przedwojenne polisy austjrackie.

We wschodniej Małopolsce, szczególnie w samym Lwowie i w samborskim nieznani osobnicy wykupują polisy austrjackie, płacąc po kilkanaście złotych, starając się przekonać właścicieli tych polis o ich bezwartościowości. Niektórzy z tych osobników **podszywają się pod firmę Komitetu krakow. samooobrony posiadaczy przedwojennych polis austr.**, co również jest kłamstwem, gdyż Komitet Krakowski niema żadnych zamiejscowych przedstawicieli. — Każdy posiadacz powinien zwrócić się wprost do Komitetu w Krakowie — ul. św. Filipa 6 przy Z. K. P. celem rejestracji swej polisy a nie zawierzać rozmaitym aferzystom.

Sport.

Wyniki zawodów ligowych.

Cracovia pokonała w dniu wczorajszym drużynę **Policyjnego Klubu Sportowego z Katowic** 3:0 (2:0). Ślązacy zawiedli; gospodarze grali lepiej niż przed tygodniem.

Wisła rozgromiła **K. S. Krowodrzę** 14:1 (1:0). Do przerwy Krowodrza trzymała się dokonale, a nawet górowała nad gospodarzami; po przerwie boisko opanowała całkowicie Wisła.

REGJONALNY, PODHALAŃSKI KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

W dniach 8, 9 i 10 czerwca br. odbędzie się w Grybowie, diec. tarnowskiej, regjonalny, podhalański kongres eucharystyczny. — W tej sprawie odbyło się już dn. 6 marca zebranie obywatelskie pod przewodnictwem ks. Jana Solaka, dziekana grybowskiego przy udziale ks. Karola Pękali, dyrektora DIAK, jako delegata ks. bisk. ordynarjusza dra Fr. Lisowskiego. Na zebraniu dokonano wyboru Komitetu Organizacyjnego i podzielono pracę przygotowawczą między poszczególne sekcje. (KAP).

—oo—

Żydzi w niemieckiem prawie cywilnem

postawieni na równi z cudzoziemcami.

Berlin. (PAT). Na zebraniu związku prawników narodowo-socjalistycznych w Tybindze profesor tamtejszego uniwersytetu Eissler wystąpił z bardzo ciekawemi wynurzeniami na temat przyszłej reformy niemieckiego prawa cywilnego. Według prelegenta, **nowe prawo cywilne Rzeszy oparte będzie na zasadach rasizmu.** Dla obywateli niemieckich **pochodzenia niearyjskiego,** należy wprowadzić **podobne ustawy, jak dla obcokrajowców.** Dopiero z chwilą, gdy zasada ustawodawstwa rasowego będzie gruntownie przeprowadzona, **nadejdzie czas włączenia idei rasizmu do części ogólnej niemieckiego kodeksu cywilnego.**

Warszawa, 16 marca (Telef.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) ogłosił zestawienie statystyczne o budownictwie mieszkaniowem ZUS-u. Na 19 bloków mieszkalnych wydano w 19 miastach 64.435.000 zł.

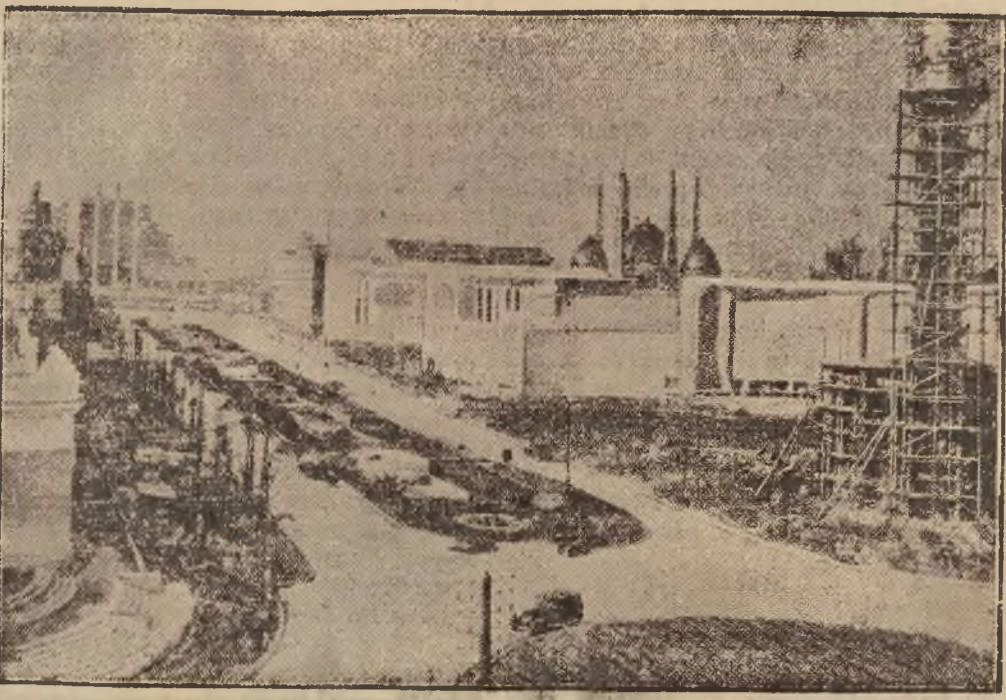
Udaremniony zamach

na króla arabskiego.

Paryż, (PAT.) Z Mekki donoszą następujące szczegóły zamachu na króla Ibn-Sauda. — Gdy król w towarzystwie swego syna następcy tronu Emira-Seuda odbywał czwartą skolei **procesję dookoła meczetu, trzech ludzi ze sztyletami rzuciło się na króla.** Emir Seud udaremnił zamach na swego ojca, **zabijając jednego z napastników,** reszta świty królewskiej **rzuciła się na pozostałych zamachowców, zabijając ich na miejscu.** Po zamachu król z synem kontynuowali procesję.

Należy podkreślić, że niedawno król Ibn-Saud prowadził wojnę z Imamem Jemenu, tak iż zamach ten może być **odbiciem wrogich stosunków pomiędzy obu władcami arabskimi.**

Przygotowania do światowej wystawy



w Brukseli dobiegają końca. Na zdjęciu widzimy główną aleję, u której wylotu znajduje się Grand Palais.

Radjo.

Wtorek 19 marca 1935 r.

Kraków, (293.5) G.: 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący; oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Płyty; 12.50 Transmisja z Warszawy; 15.45 Transmisje ze Lwowa i Warszawy; 16.45 Muzyka polska na violi; 17.00 Transmisja z Warszawy 18.15 Fragment teatralny 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Pieśni polskie; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka: „O krakowskim kościele Zwiastowania"; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.40 Płyty; 19.50 Transmisja z Warszawy; 21.00 Uroczysta audycja ku uczczeniu imienin Marsz. J. Piłsudskiego z udziałem wszystkich Rozgłośni polskich; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 15.45 Koncert zesp. T. Seredyńskiego; 18.15 Fragment filmowy; 19.15 „Dwa dokumenty legjonowe".

Warszawa, (1339.3) G.: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8.00 Audycja dla szkół; 10.00 Transmisja z Sulejówka; 10.45 Płyty; 11.00 Reportaż z mety dorocznego marszu Sulejówek—Belweder; 11.20 Płyty; 11.30 Reportaż z Belwederu; 11.45 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Transmisja z Filharm. Warsz.; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południ. 13.00 Transmisja z przed gmachu Głównej Komendy Miasta uroczystej zmiany warty; 13.45 Z rynku pracy; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert ze Lwowa; 16.30 Dzieci winszują p. Marsz. 16.45 Muzyka polska; 17.00 Skrzynka PKO.; 17.15 Pieśni polskie; 17.50 „Spółdzielczość, jako demokracja gospodarcza"; 18.00 Pieśni legjonowe; 18.15 Fragment teatralny; 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień nast.; 19.15 Wiadomości rolnicze; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.40 Płyty; 19.50 Przemówienie gen. Kutrzeby: „Ze wspomnień osobistych o pracy Wodza Naczelnego w latach 1919—1920"; 20.00 Koncert muzyki polskiej 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21.00 Audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.30 Rozmowy ze słuchaczami; 22.45 Muzyka salonowa; 23.00 Wiadomości meteor.; 23.05 D. c. muzyki salon.

Katowice, (395.8) G.: 13.50 Giełda zbożowa; 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.45 Arje z oper Moniuszki; 19.15 „Wymarsz kadrówki".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowane prenumeraty.

M. G. EBERHART. 75

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

— Niebo czarne jak atrament — mruknął doktór. — Tylko patrzeć jak wybuchnie. Chciałbym, żeby już było po burzy — dodał tonem nagłego zniecierpliwienia. — Pacjenci się denerwują. Wszyscy tu ledwie panują nad nerwami.

— No, chyba. Panno Saro, możeby mnie pani teraz oprowadziła po wschodniem skrzydle...

Wzrok doktora był jak ostra, błyszcząca igła, zatknięta w jedwab. To fantastyczne porównanie nasunęło mi się samo, chociaż nie mam za grosz wyobraźni.

Korytarz był pusty. Z okien sączyło się niesamowite, przedburzowe światło. W gładkiej balustradzie schodów odbijał się skądciś jakiś zielony refleks. Chciałam skręcić na górę, ale O'Leary rzekł:

— Pojedziemy windą.

Klatka była na parterze, tak że nie czekaliśmy ani chwili. O'Leary odsunął wewnętrzne drzwi i wszedł pierwszy do wąskiego gorącego kojca. Czerwona lampka jaśniała tuż nad moją głową. Kąty były puste i czyste.

O'Leary nacisnął kontakt trzeciego piętra i kiedyśmy się zaczęli podnosić cicho w górę, popatrzył z namysłem na żarówkę.

— Więc Harrigan sam ją odkręcił. Hm! Pani mówiła, że Dione Melady nie chciała się zgodzić na projektowaną operację?

— O, sprzeciwiała się gwałtownie.

— A te kilka słów, które Harrigan do pani napisał, obudziły w pani podejrzenie, że się upił?

— Tak, chociaż napił się tylko zimnej wody w pokoju córki.

Skinął głową.

— Jesteśmy na miejscu. Jak ta winda dziwnie drgnęła. Zupełnie jakby się zamierzała oberwać. Zaraz. Niech pani jeszcze nie wychodzi. Więc ten Senjon usypia człowieka na trzy dni?

— Tak mi mówiono.

— Pani wspominała, że macie go tu trochę w aptece? Czy mógłbym zobaczyć.

— Owszem, tylko pójdę po klucz.

Naczelna dyżurna dała mi klucz, jakby z obawą. Weszliśmy do wąskiego pokoiku, pełnego szuflad i butelek, upstrzonych etykietami.

— Doktór Kunce trzyma tu pewną ilość, bo w głównym magazynie aptecznym jest za wielki ruch i mógłby kto sprzątnąć. Proszę w tej szufladzie. Jest w płynie, chociaż mają go fabrykować w innej formie.

— Czy spowodu złego smaku?

— Nie. Podobno nie ma żadnego smaku. Dla wygody... No, gdzie się podziało?

— Czy kto mógł zabrać próbkę, kazać zrobić analizę i odnaleźć formułę?

— Nie — odparłam z roztargnieniem, grzebiąc w szufladzie. — Części składowe mieszają się tak ściśle, że niepodobna ustalić składu z całą dokładnością, a w takich wypadkach formuła musi być bardzo dokładna. O, jest. Nie, buteleczka pusta!

— Spodziewałem się tego. Skradziono ją przed mordem. Płyn był prawie bezbarwny, nieprawdaż?

— Prawie. Jasnożółty. Coś jak lekarstwo w tamtej butelce.

— W wodzie rozpuszczalny?

— Nie wiem. Niech pan zapyta doktora Kunce'a, albo panią Melady.

— Doktór robi na mnie wrażenie uczciwego człowieka. Chyba nie użył tej próbki do eksperymentu.

— Napewno nie.

— Pójdziemy do pani Melady i zapytam jej, dlaczego zwróciła buteleczkę?

— Co? Ona!

— Przecież to jasne. Nie chciała dopuścić do tego, żeby doktór Harrigan operował jej ojca, a tymczasem Piotr Melady już się zdecydował i operacja miała się odbyć rano. Uparta kobieta postanowiła nie dopuścić do operacji. Prawdopodobnie prosiła o pomoc którąś pielęgniarkę — o, tak! — i pani słyszała ich szepty. Pielęgniarka — może panna Pege — przypuszczalnie się nie zgodziła, ale pani Melady zdobyła jakimś cudem próbkę Senjonu, dolała jej do wody i poprosiwszy do siebie doktora Harrigana, zapytała go, czy nie chce mu się pić. Może zresztą on sam zobaczywszy karafkę, poprosił o wodę. W taki upał — naturalna rzecz! Wypił i — jak prędko to mogło zacząć działać?

— W dwadzieścia, trzydzieści minut.

— Dobrze. To dużo wyjaśnia. Niech mi pani jeszcze powie, czy mogła go uraczyć taką dozą Senjonu, żeby go to zabiło?

— Nie. Wiem coś o tem. Zaletą Senjonu była jego nieszkodliwość. Człowiek mógł długo leżeć w letargu, ale zawartość tej buteleczki napewnoby go nie zabiła.

— Doskonale. Doktór Harrigan zawiózł pacjenta na górę, a sam zeszedł spowrotem do jego pokoju w przypuszczeniu, że znajdzie cenną formułę. Znając Piotra, wiedział, że taką rzecz musiał on trzymać przy sobie. Jeżeli znalazł tabakierkę, to znalazł i formułę. Mógłby ją opatentować pod swojem nazwiskiem i Piotr by nie wygrał z nim procesu, bo ktoby dowiódł, że Harrigan sam nie wypracował tej formuły? Tymczasem nieświadomie połknięty narkotyk zaczął działać. Dowodem niedbale skreślone polecenie do pani. Już mu ręka odmawiała posłuszeństwa. Pani przypuszczenie, że na serjo miał zrobić operację dopiero rano, wydaje mi się słuszne. Prawdopodobnie byłby ją wykonał z powodzeniem. Ogarniająca go senność... No, co się tego tyczy, to możemy tylko snuć domysły. Najprawdopodobniej upadł w windzie i ostatkiem przytomności odkręcił żarówkę, żeby go zostawiono w spokoju. W ten sposób stał się łatwym łupem mordercy.

— Pan tu za szybko wnioskuje — zauważyłam.

— Czy pani nie widzi, że tylko w ten sposób można wyjaśnić niepojęty fakt, że taki olbrzym, jak doktór Harrigan, dał się zadźgać bez najmniejszego protestu, jak pokorne jagnię. Co innego, gdyby go zastrzelono. To przecież nie do pomyślenia. Nie tak łatwo wbić człowiekowi nóż w serce. Napastnik musi się zbliżyć do ofiary, która się przecież zorjentuje, że grozi jej niebezpieczeństwo, i usiłuje się bronić.

— Nie, pan stanowczo stawia zbyt pośpiesznie wnioski. Zaprowadzę pana do pani Melady.

Poszliśmy razem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Po tragedji na Babiej Górze.

Śmierć czworga narciarzy na Babiej Górze w dniu 14-go lutego jest jeszcze nadal tematem ożywionej polemiki w prasie. — Wyszukuje się winowajców, ustalając przyczyny i warunki, w jakich nastąpiła tragedja. Jedni wskazują — jako na główną winę — na brak światła, inni na złe znakowanie szlaku słupami i tyczkami, a jeszcze inni twierdzą, że dozorca w schronisku krytycznej nocy rzadko trąbił na rogu. Posypały się też tłumaczenia i odpowiedzi na te zarzuty. Prezes „Beskidenvereinu“ dr. Stonawski w liście, skierowanym do „Wiadomości Turystycznych“ w Warszawie wyjaśnił, że, jeśli ktoś chce tulać się w nocy o 12-tej godzinie wśród szalejącej śnieżycy i wichury, która trzęsie całem schroniskiem, to winy nie należy przypisywać osobom postronnym. Nie pomogą wtedy, **gdy nic się nie widzi na odległość trzech metrów,** ani słupy orjentacyjne, ani latarnie, ani też trąbienie na rogu. Istnieje tylko jedna możliwość zapobieżenia podobnym katastrofom: **nie chodzić w nocy w zimie podczas kurniawy na szczyty gór.**

W prostych zaś słowach, lecz dobitnych, tłumaczy się dozorca schroniska, Staszek. Oto po wyjaśnieniu okoliczności tragedji, dodaje: **„Nikt tym ludziom nie jest winien, tylko oni sami“.**

Do podobnej konkluzji dochodzi też autor artykułu wstępnego w ostatnich z dnia 15 marca „Wiadomościach Turystycznych“. W omówieniu całej tragedji popełnił jednak duży błąd. Twierdzi mianowicie fałszywie, że Babia Góra nie jest Parkiem Narodowym i nazywa nonsensem ingerencję Urzędu Ochrony Przyrody w sprawach ochrony przyrody na Babiej Górze. Oparte na tem założeniu, dalsze wywody na ten temat, są również zupełnie niestosowne. — Przedewszystkiem zarzuca się Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu i Delegatowi do Spraw Ochrony Przyrody, iż „zażądały zniesienia żerdzi (znaczących trasę), jako szpecących krajobraz“. Na poparcie swego zarzutu, „Wiadomości Turystyczne“ przytaczają okólnik Polskiego Związku Narciarskiego i Delegata Min. W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody w Krakowie. Tymczasem właśnie w tym liście prof. Wł. Szafer, jako, — jak wiadomo — delegat do Spraw Ochrony Przyrody, „uważa za niepotrzebne ustawianie **dalszych trwałych słupów** i tablic drogowskazowych“, a **godzi się na stawianie prowizorycznych słupów i znaków,** „któreby były usunięte z nadejściem wiosny“. Była to zresztą „opinja“, skierowana do Tow. Beskidenvereinu, które znakuje trasę na tym odcinku. Opinję swą w sprawie znakowania wydał delegat w r. 1932. Od tego czasu dużo się zmieniło, a przecież, jeszcze teraz — jak donosi w swym liście dozorca schroniska, Staszek. — „Słupy są bite ze szczytu do schroniska **co 10 m., a z granicy, przez kopiec, tak samo co 10 m.“.** (Tyle słupów chyba wystarczy, jeśli ktoś w zwykłym czasie przebywa trasę. Czyż chcielibyśmy, by Babia Góra wyglądała, jak tereny pod Śnieżką w Sudetach, gdzie znajduje się poprostu las słupów, słupków i żerdzi? — Uw. Red.).

Nie należy więc, naszym zdaniem, stawiać zarzutów osobom i instytucjom bezpodstawnie.

——oOo——

Narciarze jeszcze się cieszą.



Dobiegająca już końca zima spóźniła się **ze śniegiem, nad czem bardzo ubolewali narciarze. Zdawało się, że w tym roku deski wogóle trzeba rzucić w kąt, a niejeden rozgoryczony lub zezłoszczony narciarz chciał je już zużyć... na podpałkę. Przecież jednak mniej więcej w środku zimy pokryła się ziemia białym puchem, co pozwoliło na urządzenie pięknych zjazdów, emocjonujących zawodów — jednem słowem nastał** dla narciarzy raj. Niestety nie obeszło się i bez ofiar. — Dość wspomnieć, że dopiero w czwartek 14 b. m. powróciła z wyprawy na Babią Górę grupa narciarzy „Beskidenvereinu“ z Bielska, która poszukiwała zwłok Frysia, czwartej ofiary tragicznego rajdu do Rabki.

Na fotografji widzimy narciarza, sunącego ścieżką leśną w czasie zawodów.

——oo——

Gdzie budować schroniska turystyczne.

Poniżej zamieszczamy artykuł p. St. Syca o budowie schronisk turystycznych. Autor kreśli swe uwagi pod wrażeniem śmierci czterech młodych ludzi, którzy zginęli na Babiej Górze. Artykuł nie dotyczy naturalnie Tatr, gdzie warunki turystyczne są specyficzne.

Przestroga w sprawie budowy schronisk turystycznych, nasuwa się spowodu pożałowania godnego wypadku narciarskiej drużyny na Babiej Górze, którego ofiarą padły cztery młode życia rutynowanych sportowców, tuż prawie pod ścianami schroniska „Beskidenvereinu“.

Wprawdzie wielkie zbiorowiska ludzi po miastach, gdzie rodzą się idee różnych sportów, skłaniają młodzież do szukania, jak najdalszych zaciszy, na najwyższych i najdalszych punktach od ludzkich siedzib, gwaru, hałasu, ścisku, stuku, w przepylonem i zepsutem powietrzu miast dzisiejszych — ale i w tem poszukiwaniu musi być zachowany umiar według wskazówek zdrowego rozumu. Toteż rodzice i wszyscy doświadczeni — a kochający naprawdę młodzież, winni w sprawie budowania i rozmieszczenia schronisk mieć głos stanowczy i rozstrzygający. Należy bowiem żądać, by Towarzystwa turystyczne budowały domy wypoczynkowe w pobliżu osiedli ludzkich z wielu bardzo ważnych powodów, a także w interesie rozwoju samej turystyki. I tak: Zmęczony turysta, często głodny i spragniony powinien znaleźć dogodne warunki wypoczynku, bezpieczeństwa i żywności, a te mieć może tylko wśród, lub w pobliżu osiedli. W dzikim punkcie zdany jest prócz niebezpieczeństwa, braków i niedogodności na wyzysk pod przymusem. W pobliżu osiedli znajdzie opiekę, pożywi się według własnych wymogów i środków materjalnych, na jakie go stać — a pokrzepiony z radością na drugi dzień kultywował będzie swój sport.

Nawet w nocy i w czasie burzy znajdzie łatwiej pomoc i orjentację, którą ułatwi mu szczekanie psów, światła w oknach, dzwonki stajenne i t. p. znaki życia osiedla.

Czas zatem największy, by zaniechać dotychczasową skłonność do budowania „dzikich“, a tem kosztowniejszych schronisk.

Oto — jak słychać — w pobliżu Babiej Góry — na szczycie Policy — wśród olbrzymich lasów ma być zbudowane nowe schronisko — również dzikie, ba nawet dziksze od tego na Babiej Górze, bo tu trudno będzie turyście nawet w dzień odszukać je wśród lasów — przyczem niebezpieczeństw i niedogodności wszelkiego rodzaju będzie mnóstwo.

Natomiast na tymże szlaku omal w połowie drogi od stacji kolejowych Osielca, Makowa, Bystrej, Jordanowa — znajduje się osiedle — polana Malinowa — z pięknym widokiem na Tatry i całe Podhale od południa — a na dolinę Skawy i całą okolicę północną aż po Kraków. Tu już samorzutnie turyści znajdują wypoczynek — tu zatem narzuca się znakomity punkt dla budowania nowego schroniska. — Zmęczony jazdą kolejową i kilkukilometrową wycieczką początkową od stacji, turysta - narciarz znalazłby dogodny wypoczynek w nocy, by ze świtem ruszyć na szczyt Babiej Góry, skąd znów wracając wypocznie na powrotną podróż do miasta.

O ile piszącemu wiadomo, — tamtejsi mieszkańcy skłonni są odstąpić grunt pod budowę schroniska. Wtedy i turyści znajdą bezpieczeństwo i prawdziwy wypoczynek, a rodzice czy krewni młodzieży będą spokojni o los swych dzieci wycieczkowiczów.

STANISŁAW SYC.

Zwiedzajmy Mały Beskid.

Przepiękne tereny turystyczne Małego Beskidu są nagół mało znane. A przecież są to okolice, które warto zwiedzać zarówno w lecie, jak i zimową porą. Odznaczają się one wspaniałemi terenami narciarskiemi, tujnemi, pełnemi balsamicznej woni lasami, oraz przepięknemi widokami z licznych polan. — Zbudowane przed trzema laty na Leskowcu schronisko przez Koło wadowickie Pol. Tow. Tatrzańskiego, — umożliwia zwiedzanie Małego Beskidu. Leży ono na wysokości 880 m. n. p. m., **tuż pod szczytem Leskowca.** Zostało w ubiegłym roku znacznie rozszerzone, posiada werandę, świetlicę z bufetem, około 30 miejsc noclegowych w dwóch salach (latem ponadto noclegi prymitywne na poddaszu).

Schronisko to leży **w dogodnym punkcie krzyżowania się kilku barwnie znakowanych szlaków turystycznych,** mających znaczenie zarówno dla turystyki letniej, jak i zimowej. W szczególności dalekobieżny szlak Wadowice — Babia Góra, wznoszący się przez Chocznię — Gancarz na Leskowiec, skąd opada stokami południowo-zachodniemi ku gościńcowi Żywiec— Sucha, przecina go i przez Ślemień i w poprzek pasemka Pewelskiego osiąga st. kol. w Hucisku (tamże stacja noclegowa P. T. T. i T. K. N.); w dalszym ciągu ten piękny krajobrazowo i godny polecenia każdemu turyście górskiemu szlak (barwa niebieska) przebiega poprzez Jałowiec — Czerniawę Suchą — przełęcz Klekociny na Mądralową, skąd już w grupie Babiej Góry do schroniska Pol. Tow. Tatrz. na Markowych Szczawinach. — Również przez Leskowiec przebiega szlak z Porąbki przez Kocierz — Potrójną na Leskowiec, stąd opada do st. kolejowej w Skawcach (barwa czerwona). Również należy zwrócić uwagę na szlaki łącznikowe: z Andrychowaź z Mucharza i z Lachowic.

——oo——

Jak Niemcy troszczą się o rozwój turystyki.

TYSIĄC SPECJALNYCH POCIĄGÓW TURYSTYCZNYCH W CIĄGU UB. ROKU.

Z ogłaszanych obecnie częściowo sprawozdań z ruchu turystycznego w Niemczech w roku ubiegłym wynika, że ruch ten — w porównaniu z rokiem 1933 — wzmógł się wszędzie i znacznie. **Berlin np. odwiedziło w 1934 r. 1.082.066 turystów,** kiedy w 1933 r. cyfra ta wyniosła tylko 953.575: wzrost wynosi 13.5%. Cudzoziemców było w stolicy niemieckiej w roku z. 130.403, kiedy w 1933 roku było ich tylko 113.788; tu wzrost wyniósł 14.6%. **Wśród cudzoziemców najwięcej było Anglików, Amerykanów, Holendrów, Czechosłowaków i Szwedów.**

W Monachjum wzrost ruchu turystycznego był o wiele większy niż w Berlinie. Weźmy tylko cyfry dotyczące cudzoziemców: w 1934 roku było ich tu 128.370, kiedy w roku poprzednim tylko 82.418, a więc wzrost wynosi 55.7%. Jeśli chodzi o Bawarję jako całość, to tylko od 1 października 1934 roku odwiedziło ją ogółem 3.297.324 turystów, a zatem o 38.2% więcej niż w roku 1933.

Miejscowości kąpielowe pruskiego Pomorza odwiedziło 64 plaże zgórą ćwierć miljona gości, wśród których niemal połowę stanowili Berlińczycy.

I jeszcze jedna cyfra: w jednej tylko prowincji nadreńskiej turystyczne **schroniska dla młodzieży udzieliły w roku 1934 noclegu 1.101.556 wycieczkowiczom,** t. zn. dwa razy więcej niż w roku 1933.

Tak silne wzmożenie ruchu turystycznego jest w dużej mierze zasługą obecnego rządu. Oto pod protektoratem najwyższych czynników Rzeszy przeprowadza się przy pomocy wieców, masowych zebrań, plakatów, ulotek, ogłoszeń i haseł w prasie robotniczej, olbrzymią propagandę na rzecz ruchu „Kraft durch Freude“ („siła przez radość“). Propaganda ta wzywa robotników i niższych pracowników umysłowych do **odkładania co tydzień pewnych minimalnych oszczędności,** przy pomocy których w lecie lub zimie może dany robotnik lub pracownik umysłowy wziąć udział w tygodniowych lub 2-tygodniowych wycieczkach turystycznych, urządzanych specjalnemi pociągami, kierowanemi do bardzo interesujących, jakkolwiek nieraz słabo znanych i odwiedzanych, zakątków Niemiec. Udział w tego rodzaju tygodniowej wycieczce turystycznej, **kosztuje 20 — 30 Mk.,** za którą to cenę uczestnik wycieczki otrzymuje bilet kolejowy tam i spowrotem, zwykle na odległość kilkuset kilometrów, pomieszczenie i całkowite utrzymanie przez 7 dni.

Całość omawianej akcji przeprowadzana jest w ścisłem porozumieniu z kierownikami życia gospodarczego, a to w tym celu, by można było osiągnąć możliwie **równomierny podział urlopów pracowniczych,** gdyż tylko dzięki temu podziałowi urlopów kierownictwo ruchu „Kraft durch Freude“ jest w stanie planowo uruchamiać specjalne pociągi wycieczkowe i organizować pomieszczenie i utrzymanie uczestników wycieczek w danych miejscowościach.

Wyniki ruchu „Kraft durch Freude“ w roku 1934 są wręcz imponujące. Wedle sprawozdania Generalnej Dyrekcji Kolei Rzeszy (podanego również w biuletynie naszego „Orbisu“) uruchomionych było w r. 1934 około **1000 specjalnych pociągów dla wycieczek „Kraft durch Freude“.** Ponieważ zaś przeciętnie liczba uczestników każdego pociągu wynosiła około 1000 osób, przeto z organizacji turystycznej „Kraft durch Freude“ **skorzystało w r. ub. ok. 1.000.000 pracowników fizycznych i niższych pracowników umysłowych** Rzeszy.

Nowe zarządzenia ochronne w czechosłowackiej części Tatr.

Ochrona zwierzyny górskiej w Tatrach czechosłowackich nie jest dotąd oparta na żadnej ustawie państwowej. **W Czechosłowacji niema bowiem dotychczas ustawy o ochronie przyrody.** Natomiast ostatnie zarządzenie Urzędu Krajowego Słowackiego przedłużyło na dalsze 10 lat **zakaz polowania na kozice** w Tatrach. Jednocześnie wydano kompletny **zakaz strzelania niedźwiedzia i rysia,** jako gatunków szczególnie przetrzebionych. Natomiast dotychczas **brak jest całkowity zarządzeń ochronnych w stosunku do orła i świstaka,** co staje się szczególnie naglące; ostatnią sprawę poruszyły niedawno towarzystwa turystyczne w Czechosłowacji, domagając się wydania zarządzeń odpowiednich władz.

W Tatrach Bielskich wydano ponownie **zakaz zrywania szarotek** i pasienia **w okolicach** szczególnie bogatych w oryginalną florę alpejską; zakazano również **w okresie** zimowym (w pełnem porozumieniu **z tow.** turystycznemi i narciarskiemi) ruchu **narciarskiego** granią Tatr Bielskich, celem **nie**niepokojenia przebywających tam licznie zimą pokaźnych stad kozic.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.